

Zofia Radzikowska

Stosowanie amnestii a prawo do obrony (niektóre kontrowersyjne rozwiązania w ustawie amnestyjnej z 21.VII.1984 r., Dz. U. Nr 36, poz. 192)

Palestra 29/7-8(331-332), 42-49

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kol. S. Wymaga tego sprawa, waga czynu, zagrożenie karne, wymiar kary wyjątkowej o charakterze eliminacyjnym, osobowość oskarżonego, społeczne niebezpieczeństwo czynu, jego wydzwitek i odbiór społeczny, ból i rozpacz rodziny ofiary, ból i rozpacz rodziny sprawcy. Wszystkie te elementy muszą być rozważone i wyważone przy wyrokowaniu. Ale wyrok, jaki Wysoki Sąd Sędziowski za chwilę wyda, nie może pomijać podstawowego prawa obywatelskiego, jakim jest prawo do obrony, nie formalnej, lecz materialnej, faktycznej, przy wykorzystaniu wszystkich uprawnień procesowych. Przestrzeganie praw procesowych o tak fundamentalnym znaczeniu daje dopiero wyrokowi przymiot sprawiedliwego. I o taki właśnie wyrok wnoszę”.

ZOFIA RADZIKOWSKA

STOSOWANIE AMNESTII A PRAWO DO OBRONY

(Niektóre kontrowersyjne rozwiązania w ustawie amnestyjnej z 21.VII.1984 r., Dz. U. Nr 36, poz. 192)

Na tle stosowania ustawy amnestyjnej z 21 lipca 1984 r. ujawniło się szereg wątpliwości, co znalazło odbicie w orzecznictwie SN.¹ Zawiera ona nadto pewne rozwiązania, które nie były dotychczas przedmiotem rozważań, a które mogą budzić istotne zastrzeżenia. Dotyczą one zastosowania amnestii w sprawach będących przedmiotem nie zakończonego postępowania karnego, a więc postępowania przygotowawczego lub jurysdykcyjnego. W tej sytuacji postępowanie podlegało umorzeniu, jeśli chodzi o przestępstwa polityczne wymienione w art. 1 ustawy, natomiast w wypadku innych przestępstw postępowanie podlegało umorzeniu wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynikało, że należałoby orzec karę podlegającą darrowaniu (art. 2 ust. 2 oraz art. 4 ust. 2).

Umorzone postępowanie może być podjęte na nowo na mocy art. 6, tj. wówczas, gdy sprawca, wobec którego zastosowano amnestię, w okresie do 31 grudnia 1986 r. popełni nowe, umyślne, podobne przestępstwo, za które zostanie wymierzona kara pozbawienia wolności. Rozwiązanie takie nadaje temu umorzeniu charakter warunkowy, tworząc z amnestii swoistą instytucję probacyjną, zawierającą pewne podobieństwa do warunkowego umorzenia postępowania z art. 27 k.k. Oczywiście, chodzi tu o podobieństwo samych instytucji i sytuacji procesowej sprawcy — przy jednoczesnym zachowaniu wszystkich różnic dotyczących przesłanek stosowania — jak i tego, że przy warunkowym umorzeniu postępowania na mocy art. 27 k.k. można nałożyć na sprawcę obowiązki przewidziane w art. 28 § 2 i 3 k.k., natomiast przy umorzeniu na mocy amnestii nałożenie obowiązków nie jest przewidziane.²

Wobec powyższego można, jak sądzę, przy ocenie charakteru umorzenia postępowania karnego na podstawie amnestii odwołać się do poglądów i sporów for-

¹ Por. Problem stosowania amnestii do przestępstw zagrożonych karą grzywny w uchwałach SN: z dnia 10.VIII.1984 r., OSNKW nr 11—12, poz. 113 oraz z dnia 6.IX.1984 r. VI KZP 16/84, „Gaz. Praw.” nr 3/85 (z komentarzem R. Górala).

² Na przykład art. 7 ustawy o amnestii z 1974 r. (Dz. U. Nr 27, poz. 159) przewidywał, że organ stosujący amnestię mógł zobowiązać sprawcę, by w oznaczonym terminie, nie dłuższym niż 3 miesiące od daty zastosowania amnestii, podjął stałą pracę zarobkową. Uchylenie się od tego obowiązku mogło pociągnąć za sobą uchylenie postanowienia o amnestii.

mułowanych na gruncie oceny warunkowego umorzenia z art. 27 k.k., gdyż istnieje na ten temat dość bogata literatura. Trzeba przypomnieć, że autorzy zgodni są co do tego, że warunkowe umorzenie postępowania ma charakter mieszany, materialno-procesowy, spór natomiast występuje co do tego, co stanowi o materialnej treści tej instytucji. Nie ulega wątpliwości, że warunkowe umorzenie jest dopuszczalne wtedy, gdy czyn stanowi przestępstwo, wobec czego nie występuje tu żadna okoliczność wyłączająca przestępczość czynu, postępowanie zaś zostało prawidłowo wszczęte. Nie zachodzi tu więc żadna z ujemnych przesłanek procesowych. Wychoząc z tego wspólnego założenia, różni autorzy dochodzą jednak do różnych wniosków. I tak, A. Marek uważa, że orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania wiąże się z ustaleniem winy sprawcy i nałożeniem na niego szeregu obowiązków, które można uznać za prawnokarne następstwa popełnienia przestępstwa. Jest to zatem szczególna postać odpowiedzialności karnej polegająca na rezygnacji ze skazania i na poprzestaniu na środkach wychowawczych pod warunkiem, że obowiązki próby nałożone w orzeczeniu zostaną spełnione.³ Natomiast A. Zoll uważa, że do przyjęcia odpowiedzialności karnej konieczne jest istnienie dwóch elementów: ustalenie podstawy tej odpowiedzialności, czyli popełnienie przestępstwa przez określoną osobę, oraz wystąpienie specyficznej konsekwencji prawnej w postaci kary. Istnienie tych elementów powinno być ustalone w wyroku sądowym. Warunkowe umorzenie postępowania jest również formą odpowiedzialności, ale odpowiedzialności innego rodzaju niż odpowiedzialność karna. Ustalenie faktu przestępstwa nie jest w tym wypadku podstawą do przyjęcia odpowiedzialności karnej, lecz podobnie jak to ma miejsce przy stosowaniu amnestii, jest podstawą do wydania decyzji o innym charakterze. Istotne jest, aby podejrzany miał zagwarantowaną możliwość uzyskania ostatecznej oceny swego zachowania w przewodzie sądowym.⁴

Wracając do postanowienia o zastosowaniu amnestii, trzeba przypomnieć, że większość autorów, a także Sąd Najwyższy twierdzi, iż stanowi ono stwierdzenie oceny prawnej czynu jako przestępstwa z jednoczesnym uchyleniem jego prawno-karnych skutków i może być orzeczone tylko wtedy, gdy nie zachodzi żadna inna okoliczność wyłączająca ściganie.⁵ Według opinii SN, wyrażonej w różnych orzeczeniach, umorzenie postępowania z mocy amnestii oznacza domniemanie „winy oskarżonego”, „deklaratoryjne stwierdzenie, że oskarżony popełnił przestępstwo”,⁶ bądź też że takie umorzenie „nie oznacza ustalenia winy (...), lecz mieści w sobie założenie, że w sprawie są podstawy do stwierdzenia, iż oskarżony dopuścił się

³ A. Marek: Warunkowe umorzenie postępowania karnego, Warszawa 1973, s. 16, 56 i 81. Podobnie M. Cieślak: Materialnoprawne oblicze warunkowego umorzenia, PIP nr 3-4/71, s. 615-616.

⁴ A. Zoll: Materialnoprawna tematyka warunkowego umorzenia postępowania karnego, Kraków 1973, s. 15, 17, 34-36. Podobnie J. Muszyński: Warunkowe umorzenie postępowania karnego, WPP nr 3/1970. Por. także: I. Andrejew: Polskie prawo karne, Warszawa 1973, s. 258.

⁵ J. Bednarzak: Amnestia, Warszawa 1965, s. 76 oraz tenże: Odmienność i nowość w amnestiach z 1974 i 1977 r., NP nr 11-12/78, s. 1617. Nieco inaczej na ten temat piszą M. Cieślak i Z. Doda w „Przeglądzie orzecznictwa SN w zakresie postępowania karnego, I półrocze 1978 r.”, Palestra nr 2/79, s. 72. Autorzy ci uważają, że jeżeli w momencie rozstrzygnięcia zachodzi zbieg dwóch przesłanek, tj. amnestii i innej negatywnej przesłanki procesowej, to umorzenie postępowania powinno nastąpić z uwzględnieniem obu powodów (uwaga tych autorów do post. SN z dnia 29.XII.1977 r. N 15/77, OSNKW nr 2-3/78, poz. 40).

⁶ Wyrok SN z dnia 9.XII.1961 r. V K 400/61 (nie publ.); postan. SN z dnia 20.IV.1962 r. I KZ 118/59 i z dnia 7.VII.1962 r. KZ 33/62 (nie publ.).

przestępstwa.”⁷ Przy takim założeniu konsekwentnie należy uznać, że postanowienie o umorzeniu postępowania może być wydane dopiero wtedy, gdy istotne okoliczności sprawy zostały wyjaśnione o tyle, żeby stwierdzić, iż istniały faktyczne i prawne podstawy do żądania wszczęcia postępowania sądowego.⁸

Odmienne stanowisko w kwestii materialnoprawnych elementów umorzenia postępowania z mocy amnestii zajmują M. Cieślak i Z. Doda.⁹ Autorzy ci są przeciwni pogładowi, że orzeczenie umarzające postępowanie w takiej sytuacji zawsze wymaga dowodowego stwierdzenia winy oskarżonego. Jest to konieczne, jeżeli ma nastąpić darowanie kary; jeżeli możliwość umorzenia zależna jest od wysokości kary, jaką należałoby sprawcy wymierzyć — także trzeba bliżej dowodowo czyn wyjaśnić, natomiast w innych wypadkach, gdy zastosowanie amnestii uzależnione jest od czasu popełnienia przestępstwa lub od ustawowych zagrożeń, konieczne jest jedynie stwierdzenie prawnych przesłanek zastosowania amnestii (tj., jak sądzę, ustalenie, czy czyn zarzucany sprawcy objęty jest ustawą amnestyjną — przyp. Z.R.). Autorzy ci podkreślają jednak, że tym bardziej istotną jest możliwość wyjaśnienia sprawy przez wniesienie środka odwoławczego od postanowienia o zastosowaniu amnestii.

I tu właśnie dochodzimy do sedna zagadnienia. Bez względu bowiem na to, czy umorzenie postępowania na podstawie amnestii zawiera w sobie domniemanie winy sprawcy, czy też tylko domniemanie popełnienia określonego czynu zabronionego — sprawą kluczową jest możliwość weryfikacji tej decyzji procesowej na żądanie strony w drodze postępowania dowodowego przed sądem. Oskarżony (podejrzany) może bowiem mieć interes prawny w tym, by żądać doprowadzenia postępowania do końca (ma to miejsce wtedy, gdy uważa się za niewinnego lub kwestionuje w ogóle popełnienie czynu zabronionego). Konstytucyjna zasada wymiaru sprawiedliwości przez sąd nie zawsze musi być rozumiana dosłownie — prokurator umarzając warunkowo postępowanie karne stwierdza tym samym fakt popełnienia przestępstwa przez określonego sprawcę (w dziedzinie przestępstw skarbowych w przeważającej większości wypadków wymiar sprawiedliwości sprawują organy finansowe). Jednakże ani orzeczenia prokuratora, ani organów finansowych nie są ostateczne, zawsze bowiem otwarta jest droga do postępowania sądowego: w razie warunkowego umorzenia postępowania zapewnia tę możliwość instytucja sprzeciwu (art. 288 k.p.k.) niezależnie od prawa wniesienia zażalenia na postanowienie o warunkowym umorzeniu, a od orzeczenia organu finansowego przysługuje ukaranemu prawo wniesienia żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Jak długo droga ta jest otwarta — dopóty można uznać, iż zachodzi zgodność z konstytucyjną zasadą.

Wszystkie ustawy (i dekrety) amnestyjne Polski Ludowej aż do 1983 r. zawierały przepisy pozwalające na złożenie przez oskarżonego (podejrzanego) wniosku o rozpoznanie sprawy na rozprawie¹⁰ — niezależnie od prawa wniesienia zażalenia na postanowienie w kwestii amnestii. Ważność i zalety takiego rozwiązania pod-

⁷ OSNKW nr 6/72, poz. 104; OSNKW nr 5-6/84, poz. 50; uchwała SN z dnia 30.XII.1983 r. VI KZP 52/83, OSN PG z. 3/84, poz. 19; por. także wyrok SN z dnia 15.IV.1977 r., Wp 2/77, OSNKW nr 6/77, poz. 67.

⁸ J. Bednarzak: Odmienność i nowość (...), s. 1618; por. także: Z. Jankowski, W. Tomczak: Amnestia, Warszawa 1984, s. 26.

⁹ M. Cieślak, Z. Doda: Przegląd orzecznictwa SN w zakresie postępowania karnego, I półrocze 1977 r., „Palestra” nr 1/78, s. 59-61.

¹⁰ Art. 12 dekr. z 1945 r., art. 15 ustawy z 1947 r., art. 14 ustawy z 1952 r., art. 14 ustawy z 1956 r., art. 14 dekr. z 1964 r., art. 13 ustawy z 1974 r.

kreślał J. Bednarzak, wiążąc je z obowiązkiem zapewnienia oskarżonemu prawa do obrony.¹¹ Dopiero amnestia z 21 lipca 1983 r. przyniosła inne rozwiązanie: jej art. 12 ust. 2 stanowił, że na postanowienie w sprawie amnestii przysługuje stronom zażalenie, co jednak nie oznacza, jak podkreślały orzeczenia SN,¹² prawa żądania rozpoznania sprawy na rozprawie, a tylko prawo wniesienia zażalenia na niezastosowanie lub niewłaściwe zastosowanie przepisów o amnestii. Do poglądu tego ustosunkował się krytycznie W. Daszkiewicz. Pisze on, że oskarżony może przedstawić żądanie rozpoznania sprawy na rozprawie właśnie w postaci zażalenia. W konsekwencji zaskarżone orzeczenie nie traci automatycznie mocy prawnej i nie staje się przedmiotem rozprawy, lecz bada się jego zasadność. Jeżeli organ rozpatrujący zażalenie dojdzie do wniosku, że zastosowanie amnestii było wadliwe, bo nie popełniono zarzucanego czynu lub nie zawiera on znamion przestępstwa albo występuje przeszkoda czysto procesowa, to powinien postępowanie umorzyć, ale nie na podstawie amnestii, lecz z innych powodów. Jeżeli zaś okaże się, że stan faktyczny budzi wątpliwości, których nie można rozwiązać na podstawie posiadanego materiału uzupełnionego ewentualnie w trybie art. 89 k.p.k., to należy zaskarżone postanowienie uchylić i wówczas wysuwają się dwie możliwości, a mianowicie: sąd może przekazać sprawę prokuratorowi do uzupełnienia postępowania przygotowawczego (jeżeli zawiera ono istotne braki, których usunięcie przez sąd spowodowałoby znaczne trudności) albo też może skierować sprawę na rozprawę główną. Nie należy preferować kierowania sprawy do postępowania przygotowawczego zamiast na rozprawę, bo takie rozstrzygnięcie byłoby przeciwne prawu oskarżonego do rozpatrzenia sprawy na rozprawie sądowej. Skoro tak się rzecz przedstawia, to nic również nie stoi na przeszkodzie, by oskarżony, składając zażalenie na umorzenie postępowania, żądał od razu uchylenia postanowienia i przekazania sprawy na rozprawę, jako — jego zdaniem — najwłaściwszego załatwienia zażalenia.

Ustawa z 21 lipca 1983 r. nie odrzuciła więc możliwości żądania rozpoznania sprawy przez właściwy sąd na rozprawie, związała tylko tę możliwość z innym środkiem zaskarżenia.¹³ Pogląd ten należy w całej rozciągłości podzielić, tym bardziej że przemawia za nim także stanowisko SN wyrażone w sprawie, w której oskarżony wniósł już rewizję od wyroku sądu I instancji, po czym weszła w życie ustawa amnestyjna. Z orzeczenia SN wynika, że sąd II instancji, który był jedynie właściwy do rozpoznania sprawy na tym etapie, bynajmniej nie musiał umorzyć postępowania na mocy amnestii, lecz powinien był merytorycznie ustosunkować się do skargi rewizyjnej. Sąd Najwyższy stwierdził w uzasadnieniu: „jeżeli oskarżony, który został skazany nieprawomocnym wyrokiem, kwestionuje w rewizji swą winę, domagając się niewinnienia, to zastosowanie do niego ustawy o amnestii — nawet w postaci umorzenia postępowania postanowieniem wydanym przez sąd I instancji — oznaczałoby bądź to uniemożliwienie rozpoznania jego dalej idącej rewizji, bądź też prowadziłoby — w wypadku kwestionowania merytorycznych podstaw zastosowania amnestii — do ponownego przytoczenia w zażaleniu tych samych zarzutów i argumentów, które przedstawił już w swej rewizji, a ocena ich słuszności i tak sprowadzałaby się do konieczności rozpoznania rewizji.”¹⁴ Nie ma chyba żadnych podstaw do tego, by osoba, której

¹¹ J. Bednarzak: *Amnestia (...)*, jw., s. 77.

¹² Uchwała SN z dnia 28.X.1983 r. VI KZP 36/83, OSNKW nr 3—4/84, poz. 30 (anal. OSNKW nr 3—4/84, poz. 42).

¹³ W. Daszkiewicz: *Głosa do postan. SN z dnia 23.IX.1983 r. KZ 32/83, PiP nr 12/84, s. 142—148.*

¹⁴ Uchwała SN z dnia 30.XII.1983 r. VI KZP 54/83, OSNKW nr 5—6/84, poz. 51.

nie skazano jeszcze, miała z powodu amnestii znajdować się w mniej korzystnej sytuacji niż ta, która była już skazana nieprawomocnym orzeczeniem i zdążyła je zaskarżyć.

Krańcowo odmienne od dotychczasowych rozwiązań amnestyjnych oraz od przepisów k.p.k. przyniosła jednak ustawa z 1984 r. Stanowi ona bowiem w art. 11 ust. 2, że środek odwoławczy przysługuje oskarżonemu (podejrzanemu) od orzeczenia o odmowie zastosowania amnestii, natomiast na orzeczenie o zastosowaniu — jedynie prokuratorowi! Została więc tutaj dla oskarżonego (podejrzanego), który nie przyznaje się do winy lub popełnienia czynu zabronionego, zamknięta droga do ubiegania się przed sądem o uzyskanie wyroku niewinniającego, jeżeli postanowienie o umorzeniu postępowania zostało wydane przez prokuratora, albo nawet przez sąd, ale przed wydaniem wyroku w I instancji. Komentatorzy do ustawy amnestyjnej stwierdzają, że rozwiązanie takie stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów k.p.k., a uzasadnieniem takiego rozwiązania jest założenie, że zastosowanie amnestii nie może naruszać praw lub szkodzić interesom osoby, wobec której amnestię zastosowano.¹⁶

Rzeczywiście, jest to *lex specialis* — art. 409 i 413 k.p.k. przewidują prawo wnoszenia zażaleń od postanowień zamykających drogę do wydania wyroku, a takim postanowieniem na pewno jest postanowienie o zastosowaniu amnestii. Istotna jest jednak odpowiedź na pytanie, czy takie rozwiązanie jest słuszne i czy może być uzasadnione w sposób wskazany przez komentatorów. Uzasadnienie to związane jest z zasadą wyrażoną w art. 374 § 3 k.p.k. głoszącym, że odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom. Oznacza to uzależnienie możliwości wniesienia zażalenia od istnienia tzw. *gravamen*, czyli uciążliwości zawartej w decyzji procesowej. Jak podkreśla Z. Doda,¹⁶ „racje społeczne każą przyjąć — jako kardynalne — założenie, zgodnie z którym uczestnik procesu może żądać skorygowania dotyczącej go i podlegającej zaskarżeniu decyzji, jeżeli sądzi, że wymaga ona korzystnych dlań korektur. Zaskarżenie decyzji to jedna z form walki uczestników procesu o korzystne rozstrzygnięcie dla ich praw i interesów. Uprawnienia do zaskarżania nie można sprowadzać do prawa zaskarżania jedynie decyzji niesłusznych i niezgodnych z prawem. Prawo do zaskarżania oznacza i musi oznaczać uprawnienie uczestnika procesu do podważania dotyczących go decyzji, które on uważa za wadliwe, bez względu na to, czy rzeczywiście są to decyzje wadliwe, czy nie.” Jednakże, zdaniem tego autora, subiektywne przeświadczenie skarżącego się musi się łączyć z uzasadnioną hipotezą istnienia uciążliwości, „gdy zatem *in concreto* decyzja w ogóle może naruszać prawa lub szkodzić interesom skarżącego (...). Nadto źródłem uciążliwości dla uczestnika procesu może być nie tylko ściśle pojmovane rozstrzygnięcie, ale także przyjęte w danej sprawie podstawy rozstrzygnięcia.”¹⁷

Jeżeli zatem ustawodawca ma zdecydować, czy od danej decyzji procesowej przysługuje stronie środek odwoławczy, to powinien ocenić, czy zawarta jest w niej możliwość naruszenia praw lub interesów strony. Założenie, że stosowanie amnestii nie może naruszyć prawa strony nią objętej, może być zasadnie podważone z kilku powodów. Przede wszystkim, jeżeli postanowienie o zastosowaniu amnestii

¹⁵ Z. Jankowski, W. Tomczyk: op. cit., s. 53.

¹⁶ Z. Doda: Dopuszczalność zażalenia w polskim procesie karnym, Kraków 1982, s. 136—142.

¹⁷ Z. Doda: op. cit., s. 145. Por. także: M. Cieślak: Glosa do uchwały SN z dnia 24.V.1973 r. I KZP 6/73, PiP nr 5/74.

zawiera — jak to twierdzi większość autorów i orzecznictwo SN — domniemanie popełnienia przez sprawcę przestępstwa, to ma on prawo żądać, by fakt ten, a w szczególności jego wina została udowodniona przed sądem niezawisłym przy spełnieniu wszelkich ustawowych gwarancji, które dają postępowanie kontradiktoryjne. Prawo to wynika zarówno z art. 56 Konstytucji PRL, art. 3 k.p.k. jak i z art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który stwierdza m.in., że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu co do zasadności oskarżenia przeciw niemu w sprawach karnych (...) każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo być uważana za niewinną aż do udowodnienia jej winy zgodnie z ustawą (...) ma prawo do rozprawy bez uzasadnionej zwłoki, do uczestnictwa w tej rozprawie i bronięcia się osobiście lub przez obrońcę, prawo do odwołania się do sądu wyższej instancji.”

Trzeba tu stanowczo stwierdzić, że pozbawienie strony prawa wnoszenia środka odwoławczego i żądania rozpoznania sprawy na rozprawie sądowej stanowi pozbawienie jej prawa do obrony. Po drugie, może to przynieść bardzo dotkliwe, konkretne szkody: w sytuacji osób, które przed ogłoszeniem amnestii przebywały w areszcie tymczasowym, umorzenie postępowania w drodze amnestii i brak możliwości odwołania się oznacza dla takich osób zamknięcie drogi do ewentualnego żądania odszkodowania za bezzasadne tymczasowe aresztowanie, o które mogłyby wystąpić, gdyby postępowanie zakończyło się wyrokiem uniewinniającym (czego nie można przecież z góry wykluczyć). Jest prawdziwym paradoksem, że do rozpoznania sprawy na rozprawie może dojść dopiero wtedy, gdy sprawca w okresie próby popełni nowe przestępstwo, wtedy bowiem może dojść do podjęcia umorzonego postępowania (art. 6 ustawy amnestyjnej).

Trzeba jeszcze nadmienić, że niezaskarżalność (dla oskarżonego) orzeczeń o zastosowaniu amnestii może przynieść szkodę nie tylko interesom jednostek, lecz także interesowi społecznemu. Na dowód pragnę przytoczyć dwie sytuacje opisane przez red. S. Podemskiego. W art. pt. „Łaska na uciechę”¹⁸ S. Podemski pisał: „Dziennikarze oskarżeni w procesach karnych o zniesławienie zaczynają otrzymywać postanowienia prokuratorskie lub sądowe o zastosowaniu amnestii. Wśród nich jest także kolega z «Polityki», ciągnany po sądach za to, że opublikował sprawozdanie z jawnej rozprawy, która nie dogadzała jej aktorowi (...). Co cieszy zwyczajnego podsądnego, to oskarżonych dziennikarzy martwi. W potocznym bowiem rozumieniu amnestyjny akt łaski znaczy nic innego jak tylko to, że było się winnym, a to dla uwikłanych w proces kolegów już osobista klęska, więcej, klęska ważnych niejednokrotnie racji publicznych, o które się potykali. W dodatku wprawdzie o stosowaniu amnestii zawiadamia prokurator lub sędzia, ale wiadomo, że inicjatorami i oskarżycielami w sprawach o zniesławienie są osoby prywatne i one tu zrezygnować muszą ze swych pretensji. Chodzić teraz będą w aurze triumfatorów, sprawiedliwych i szafarzy łaskawości w ręku z urzędowym dowodem, i to na piśmie. Osobiście nie chciałbym z takich rąk otrzymywać przebaczenia, a uczucia te są na ogół przez środowisko dziennikarskie podzielane.”

W drugim artykule pt. „Komu amnestia, komu śmiech”¹⁹ Podemski cytuje list pewnego dyrektora, który „kazał odesłać do domu pijanego już rano pracownika. Ten stawiał się, owszem, już następnego dnia, ale za to ze zwolnieniem lekar-

¹⁸ „Polityka” nr 38 z 22.IX.1984 r.

¹⁹ „Polityka” nr 41 z 13.X.1984 r.

skim obejmującym nie tylko dzień, w którym był pijany, ale i parę następnych. Dyrektor zawiadomił władze medyka, a lekarz odwzajemnił doniesienie prywatnym oskarżeniem o zniesławienie. Teraz wobec dyrektora sąd zastosował amnestię (...). Dyrektor oburza się, bo ma wielu naocznych świadków pijaństwa pracownika, lekarz jest zadowolony, bo kto skorzystał z amnestii, musiał być i winien, a bohater całego sporu chichocze w kułak. Oto, jak wyglądają w praktyce nie przemyślane do końca konstrukcje prawne."

Kolejna kwestia związana z omawianą ustawą dotyczy obligatoryjnego stosowania przypadku narzędzi i innych przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, a także przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, jak również przedmiotów których posiadanie jest zakazane lub wymaga zezwolenia — w razie umorzenia postępowania (art. 2 ust. 2). Podobne przepisy występowały także w poprzednich ustawach amnestyjnych. Korrespondują one z zasadą wyrażoną w art. 104 k.k., pozwalającym na orzekanie przypadku przedmiotów wymienionych w art. 48 k.k. tytułem środka zabezpieczającego, jeżeli społeczne niebezpieczeństwo czynu jest znikome, a także w razie warunkowego umorzenia postępowania albo stwierdzenia, że zachodzi okoliczność wyłączająca ukaranie sprawcy czynu zabronionego, jak również w innych wypadkach wskazanych w ustawie. Orzeczenie przypadku przedmiotu jest w takiej sytuacji — zgodnie ze stanowiskiem doktryny — środkiem zabezpieczającym o charakterze administracyjnym. Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem, że ten sam środek karny występuje w charakterze dwoistym: raz jako kara dodatkowa, jeśli jest konsekwencją skazania za przestępstwo, a drugi raz jako środek zabezpieczający. Różnica dotyczy jedynie prawnego charakteru tego środka, gdyż nie zmienia się przecież jego istota: jest to środek niosący pewien ładunek dolegliwości dla sprawcy i mający zapobiec popełnieniu przez niego nowego przestępstwa. Ma on więc charakter represyjno-prewencyjny.²⁰ W każdym razie do jego zastosowania konieczne jest wcześniejsze ustalenie, że sprawca popełnił czyn zabroniony; jest to warunek konieczny do zastosowania jakiegokolwiek środka zabezpieczającego w naszym systemie prawnym. Lecz tu wracamy znowu do punktu wyjścia, albowiem na postanowienie o umorzeniu postępowania na podstawie art. 26 lub 27 k.k. stronie przysługują środki odwoławcze, w razie zaś umorzenia postępowania na mocy amnestii podejrzany nie ma możliwości obrony przed zarzutem popełnienia czynu zabronionego. Jednakże, zdaniem komentatorów,²¹ ma on możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie o przypadku rzeczy; ponieważ ustawa amnestyjna nie zawiera w tej mierze przepisów odmiennych, wchodzi w grę przepisy art. 409 k.p.k. Pojawiły się, niestety, orzeczenia SN wskazujące na to, że przyjął on tu wykładnię odmienną uznając, że orzeczenie przypadku narzędzi i innych przedmiotów na podstawie art. 2 ust. 2 jest integralną częścią orzeczenia o zastosowaniu amnestii i że może być z tego względu zaskarżone tylko przez prokuratora, oskarżonemu zaś nie przysługuje tu zażalenie nawet wtedy, gdy orzeczono o przypadku w uzupełniającym postępowanie amnestyjne postanowieniu, wydanym w trybie art. 368 k.p.k.²²

Z wykładnią taką nie sposób się zgodzić. Art. 11 ust. 2 nie mówi o „środku odwoławczym w przedmiocie amnestii” (jak np. w ustawie z 1983 r.), lecz mówi o odmowie zastosowania amnestii i o orzeczeniu o zastosowaniu amnestii. Orze-

²⁰ K. Buchała: *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 545.

²¹ Z. Jankowski, W. Tomczyk: *op. cit.*, s. 53.

²² Uchwała SN z dnia 6.XI.1984 r. VI KZP 10/84, PiZ nr 6 z 9.II.1985 r. oraz uchwała SN z dnia 26.XI.1984 r. KZP 20/84, „Gaz. Prawn.” nr 1/85.

czenie o przepadku rzeczy nie stanowi ani jednego, ani drugiego, natomiast stanowi dodatkowy element niektórych orzeczeń amnestyjnych i wcale nie musi stanowić ich integralnej części. Jeżeli umorzenie na podstawie amnestii stosuje prokurator, to o wydanie orzeczenia o przepadku rzeczy musi się on zwrócić do sądu, który wydaje stosowne postanowienie. Mamy tu więc do czynienia z dwiema decyzjami procesowymi wydanymi przez dwa różne organy. Jeżeli natomiast amnestię stosuje sąd, to także może się zdarzyć, że w postanowieniu o umorzeniu postępowania nie orzekł on o przepadku rzeczy, lecz zrobił to dopiero na odrębnym posiedzeniu (art. 368 k.p.k.) — tu więc także są dwie decyzje. Zakaz wnoszenia środków odwoławczych wyraźnie związany jest tylko z jedną z nich. Nie ma przy tym żadnego merytorycznego uzasadnienia, by traktować inaczej orzeczenie o przepadku rzeczy wydane w jednym postanowieniu umarzającym postępowanie na podstawie amnestii, niż także orzeczenie wydane w postępowaniu odrębnym. Ponadto trzeba dobitnie podkreślić, że jeżeli wyłączenie możliwości zaskarżenia orzeczenia o zastosowaniu amnestii motywuje się tym, iż amnestia nie może naruszyć praw osoby, względem której ją zastosowano, to choć założenie takie można obalić, jak to wyżej wykazano, zastosowanie środka karnego sensu largo, jakim jest środek zabezpieczający w postaci przepadku rzeczy, jest zawsze orzeczeniem na niekorzyść sprawy. Wobec tego pozbawienie go prawa do wniesienia środka odwoławczego stanowiłoby jaskrawe naruszenie prawa do obrony (art. 63 ust. 2 Konstytucji PRL), nie można więc chyba przyjmować wykładni zakładającej, że ustawodawca chciał takiego naruszenia.

SEWERYN J. BOWNIK

PIESZY JAKO PODMIOT PRZESTĘPSTWA WYPADKU DROGOWEGO

Autor przedstawia dane statystyczne dotyczące sprawców wypadków drogowych z ofiarami w ludziach za lata 1975—1983, podając liczbę wypadków drogowych spowodowanych przez pieszych oraz główne przyczyny tych wypadków leżące po stronie pieszych. Następnie analizuje pojęcie pieszego jako uczestnika ruchu drogowego i omawia ciążące na nim obowiązki. W dalszej części artykułu autor na kilku przykładach omawia niektóre kwestie dotyczące pieszego jako sprawcy bądź współsprawcy przestępstwa wypadku drogowego oraz podaje analizę wymagania, jakie można postawić pieszemu w zakresie ciążącego na nim obowiązku ostrożności.

I

Z danych statystycznych na temat wypadkowości drogowej w Polsce¹ wynika, że w okresie lat 1975—1983² piesi byli sprawcami ok. 30% wypadków drogowych z ofiarami w ludziach,³ jak to ilustruje podana niżej tabela.

¹ Publikacja Biura Ruchu Drogowego KG MO na temat wypadków drogowych w Polsce w latach 1975—1983, Wyd. MSW.

² W 1975 r. zmieniono statystykę centralną dotyczącą rejestracji wypadków drogowych z ofiarami w ludziach, w związku z czym przedstawianie wcześniejszych danych jest zbędne ze względu na ich nieporównywalność. Z tego też względu w artykule wzięto pod uwagę, jeśli chodzi o początkowe dane, rok 1975.

³ Od pojęcia wypadku drogowego z ofiarami w ludziach statystyka wypadkowości drogowej odróżnia pojęcie tzw. kolizji drogowych, czyli zdarzeń na drodze, których skutkiem